



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKUCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# Gazeta Częstochowska

Redaktor Zygmunt Trzebiński.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA  
Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Siennicki.

КВИТАНЦІЯ.

ogłoszeń na stronie IV-ej.

Cena 3 kop.

ją interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

**n którzy dotąd nie wnieśli należności za kwartał stochowskiej z dniem I Grudnia wtrzymamy. :: ::**

Отпечатанный без предварительной педзуры № 113 газеты **Гоним** **Гоним** **Честоховск** заключающий в себя 1..... печати 1..... лист 6 доставленъ по мѣ въ канцелярію.

CZN

ne wprc  
són lud  
y Ormir

dstawier  
godz. 8  
rossyjs'  
EWA.

h

h

h

h

h

h

h

h

h

h

h

h

h

h

h

h

h

h

h

h

h

h

h

Росписка № 3368

Узаконенное число экземпляров № 113 издания

изъ типографіи *Jarlesch*

получено 19/11 1909 г. в 11 ч.

въ г. Радзиръ

Икснекторъ по дѣламъ печати *Me*

Гор. Подзь

och wie, II aleja № 19.

Dawid Oddział III. cz (komiczne)

1 30 kop. Galarja 20

1 połowę

wszednie o godz. 5 p.p.

St. Certowicz.

## inńskiego (Najstarszy w Królestwie)

**Przeглядъ войскъ Индйскихъ przez Lorda Minto Wicekróla Indji (przed zamachem) Honor przewodnika Alpejskiego, tragedia górská w 12 obrazach. Rozbite skrzypce, dramat z życia sierot. Podejrzliwy małżonek przygoda hamorystyczna i inne.**

Na scenie odegrana będzie farsa w 1-ej odsłonie **U CIOTUNI** (Reżyser W. Nynkowski)

W sobotę 27, nowa zmiana programu.

W Kalloskopach, zmiana obrazów, między innymi serja z 50 widokami **Konstantynopola.**

Przedstawienia od godz. 5 po połud. W niedzielę i święta od 3-ej po poł. w soboty od 4 po poł.

Miejsca po 40, 30 i 20 kop. Dzieci do lat 10 i uczniowie płać połowę.

**Szczegóły w afiszach i programach.**

1092



się głęboką nauką i wybitną cnotą, został powołany po śmierci Teonasa na stolice Biskupia w Aleksandrii r. 300; rządził kościołom i samemu gorliwie i roztropnie. On pierwszy poznał nieprawne i przewrotne zamysły Arjusza, słynnego na niedole odzyszczenia Meleczusza z Lykopolu. Więziony był św. Piotr podczas przesładowania Maksymiana cesarza i na śmierć skazany. Gdy był w więzieniu odwiedził go kapłan Achilos i Aleksander, którzy wstawili się za wykłętym Arjuszem; odrzekł im św. Biskup, iż tej nocy widział Chrystusa w rozdartej szacie, który skarzył się przed nim i upewnił go, że Arjusz już pozarwał św. Piotr przepowiedział im, iż obydwa zostaną Biskupami aleksandryjskimi i zaklął ich, aby się strzegli Arjusza, gdyż ten już umarł Bogu. Przyszłość udowodniła jego prorocत्व. Piotr św. otrzymał wieniec męczennika; z rozkazu Maksymiana został ścięty mieczem kata 311 roku, 12 lat przewodniczył kościołowi Aleksandryjskiemu.

## NA WPISY.

Mazzini, twórca jedności Włoch, powiedział, że przyszłość narodu spoczywa nie w liczbie armat ani bagnatów, ale w ilości jego świątłych obywateli.

Święta to prawda, którą historia narodów potwierdza...

To też gdy nawet śladu nie pozostało z dzikich horz Tamerlana, to znów narody, nawet małe liczebnie, ale bogate jakościowo, istnieją i rozwijają się tak pomyślnie, że rokują najpikniejsze na przyszłość nadzieje, bo oświata daje dobrobyt, zaprowadza ład i porządek, oraz podnosi kulturę, a przez nie sprowadza odrodzenie i polityczne znaczenie narodu.

Większa to oświata sprowadziła tryumf oręża niemieckiego w latach 1870 i 1871 i jak mówi utarte zdanie „potęgę Napoleona III-go pokonał pruski nauczyciel ludowy”.

Czem jest potęga nauki, dostatecznie zapoznać się ze zdobyciami nowoczesnej techniki, przyrzec się zorganizowanej pracy zachodnich ludów, rozszerzyć się po ich polach, fabrykach i warsztatach, popatrzyć na przebiegające w różnych kierunkach liczne pociągi po lądach i tysiące okrętów po morzach, jak rozwzaja płody ducha i rąk ludzkich do najdalszych krańców świata, — uprzytomnić sobie, że myśl ludzka obiega z szybkością błyskawicy glob cały, że tysiące drutów przenoszą głos ludzki na znaczne przestrzenie, — że człowiek dziś sięga nawet po skrzydła lłkara i puszcza się w zawody z orly skalnemi

Potęga nauki dobrze streszcza na-

pis umieszczony na grobowcu jednego z twórców Unii Amerykańskiej—Franklina—że „wydarł on niebu pioruny, a tyranom berło!”

To też po wszystkie czasy wszyscy dzielniejsi ludzie opiekowali się zawsze nauką, bądź to zakładając uczelnie, bądź też czyniąc zapisy dla młodzieży, która jest kwieciami plodu, jutrzeńką przyszłości.

Zgad to nie tylko swym dzieciom staramy się dać naukę, bo do tego kroku zniewała nas uczucie rodzicielskie, obowiązek ojcowski, ale w miarę możliwości, przechodzimy także z pomocą biednej uczącej się młodzieży, szczególnie zaś takim jednostkom, które pilnem przykładaniem się do nauki i objawami zdolności prorokują wyrosnąć na dzielnych i świątłych obywateli kraju, którzy pomnożą potęgę i siawę swego narodu.

Przeło świętym obowiązkiem naszym —nieść pomoc uczącej się młodzieży!

Nie wątpię więc, że wzbudzi się o-fiarność wśród bogatszych, jak i biedniejszych, i że popłyną ofiary netylko większe, ale nawet i groszowe na wpisy, pomagając ze do ziarnka do ziarnka zbierać się miarka.

Wierzę również mocno, że na próby młodzieży nie pozostaniemy głu-chymi i zadokumentujemy nasze po-

## LEKARZ-DENTYSTA Michał Grejniec w CZĘSTOCHOWIE,

I Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej.

Przyjmuje codziennie od 9—1 rano od 3—7 wieczór.

Choroby zębów i jamy ustnej.

Plombowanie. Zęby sztuczne.

## Kalendarzyk.

dział: Piotra B. M. Konrada Sylwestra—Lecho-sława.  
uro: Wiergilijusa B. W. Barlaama— Tomira  
Schód słońca: o g. 7 m. 40.  
ścisła: 3 m. 53.  
tyło dnia 8 godz. 32 min.  
ty historyczne: 1856 r. Zgon Adama Mickie-wicza w Konstantynopolu.

Dzień 26 listopada.

Św. Piotra.

Biskupa Męczennika.

Sw. Piotr przyezedł na świat w III wie-si, prawdopodobna jest rzeczą, że był erwanicie nauczycielem w szkole chrześ-janskiej Aleksandryjskiej. Odnacznając

**RYDZEWSKI i S-ka**  
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatrna 13  
Telefonu № 1.

Węgiel z kopalni „Hrabia Renard“ gruby i kostkowy w ładun-kach wagonowych po cenie hurtowej. Sprzedaż ze składu w detali-cznej sprzedaży po 17½ kop. za pud. z dostawą.

## KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-ola "dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

złożony w roku 1878.

WYKONYWA RZEZBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i SZTUKATERJE.

Telefon № 280.



artykuł ks. Światopełk-Mirskiego pisze: „Nie mógł mi nie zaznaczyć naszego głębokiego zdziwienia, jak podobne branie, nie odpowiadające ani nastrojowi, ani nazwom rosyjskiego społeczeństwa i rosyjskiej prasy, mogły znaleźć miejsce w jakiejkolwiek gazecie rosyjskiej, bodaj najdalej stojącej od polityki owego kraju. Jesteśmy przekonani, że poważna i dobrze w sprawach rosyjskich poinformowana prasa niemiecka przyjmie z uśmiechem sarkastycznym szalone projekty nieznanego nikomu autora, a tembardziej teraz kiedy Agencja Petersburska wyjaśniła, że pismo, które wydrukowało ten artykuł, nie posiada ani trochę charakteru podrzędowego. To się nazywa „latanie przyjaciół”.

**Pêle - Mêle.**

— Jak paryskie dzienniki donoszą z Rymu, mowa papieża przy przyjęciu pielgrzymów francuskich wywołała w kołach katolickich silne wrażenie, w szczególności ustepy, w których papież żąda wolności dla kościoła we Francji, gdzie mówi o popełnieniu nowych walek, oraz wskazuje na wypowiedzenie duchownych i zasądzenie kardynała Andrieu.

— B. zach perski przed kilku dniami odwiedził w Odesie więźnie i mocno się dziwił, że rząd swoim kosztem żywi więźniów. „U nas — mówił — szlach — więźniów karmi ich krowini lub też wołże nie nie jedzą.”

— Dziwił się również ekszch, że w Rosji niema już t. zw. dybów.

Oto przynajmniej jeden człowiek, zdziwny naszym postępnem.

— Niezwykle oryginalny proces prasywoy rozegrał się przed sądem okręgowym w Petersburgu. Na ławie oskarżonych zasiadł b. redaktor „Sport. Słowa”, student Monossohn pod zarzutem niepełnoletności. Brakowało mu 9 miesięcy do 25 lat, wymaganych przez ustawę dla otrzymania pozwolenia na podpisywanie pisma. Sąd skazał M. na 3 tygodnie więzienia.

— „Naprzód” donosi, że sąd partyjny nad Brzozowskim, odroczyony przed kilku miesiącami, odbędzie się d. 18 grudnia r. b. w Krakowie.

— Z La Paz w Boliwii donoszą: W pobliżu miasta Ruvo niedawno eksplozował na linii kolejowej wagon z ładunkiem dynamitu, przyczem 19 osób zostało zabitych, a szkody obliczają na 800 tysięcy marek.

— Podeszła dnia onegdajszego i nocy w Harcu, na południu Hanoveru, w Hessji i Turynji utworzyły się znaczne zaspy śnieżne. Komunikacja w wielu miejscowościach była przerwana.

**Kronika.**

— **Tow. Szkoiki Szkolnej gub. Piotrkowskiej.**  
Na posiedzeniu, odbytem w niedziele dnia 21 b. m. Zarząd Towarzystwa ze swego grona powołał na stanowisko prezesa — Stefana ks. Lubomirskiego, wice prezesa — szambelana Władysława Maikowskiego, sekretarza — inż. Konstantego Jakimowicza, skarbnika — p. Dominika Klepackiego, zastępcy sekretarza — d-rów Mieczysław Biegańska, zastępcy skarbnika — inż. Adama Świętochowskiego.

— **Tow. Krajoznawcze.**  
W sobotę dnia 27 b. m. odbędzie się zwyczajne miesięczne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego o godz. 7 wieczorem w sali Tow. lekarskiego (II Aleja Nr 31), z następującym porządkim dziennym: 1) dr. Biegański wykpiem odczyt: „Józef Struś i Wojciech Ozeko — kartka z dziejów naszej kultury XVI w.” 2) Sprawa regulaminu i zakupu książek do biblioteki Towarzystwa. 3) Sprawa prenumeraty pisma krajoznawczego „Ziemia”.

— **Koleżdy-kolgom.**  
Dziś z tym o godz. 8 wieczorem w teatrze „Lutni” odbędzie się wieczorna uroczno gimnazjum C. Bagińskiego, z której dochód obrotowy zostanie na wpisy dla niezamożnych uczniów wspomnianego gimnazjum.

Nie wątpimy, iż sam cel zgromadzić liczne zastępy publiczności, spieszącej tłumnie i lekko chodzić o pomoc dla uczącej się młodzieży, że czeka ją dzisiaj masa rzeczy miłych i ciekawych.

Do takich zaliczyć należy przedewszystkiem deklarację chwałową wiersza M. Kopnickiej „Hej, Siwaczka”, w interpretacji 200 z górą uczniów, z towarzyszeniem fortepianu — doskonaly pomysł kl. dr. Teofila Kowalskiego, nauczyciela gimnazjum i głównego organizatora wieczornicy. Ciż sami uczniowie odpiewają „unisono” kilka ulubionych pieśni ludowych. Obok deklaracji nauczycielki gimnazjum p. Jany Złobickiej na programie figurują trzy jednoaktowe komedyjki z Przybylskiego: 1) „Dumny Kazio” w wykonaniu uczniów kl. III. 2) „Wesele brata” — uczniowie kl. V. 3) „Dzień w Redakcji” — uczniowie kl. IV, V i VI.

W komedyjkach tych wystąpił również nauczycielki gimnazjum p. nie Fiedler i Złobicka oraz p. F. Rykiewska.

Po przedstawieniu w saloonach „Lutni” będzie miała miejsce zabawa taneczna, urozmaicona rozlicznymi niespodziankami.

— **Z Zawodzia.**  
Słynne błoto zawodzińskie, które nie uległo się dynajnimej bezczynności, czynie należało uległo działaniu mrozu. Droga na Zawodzie przez całą długość przetrzęta jest jedną tylko natomiast głęboką koleją, z której nie sposób wyjechać. To też biala, jeżeli na tej drodze spotkają się dwie fury z ciężarami, jadące w przeciwnie strony. Wyminięcie się jest kwestją dłuższego czasu.

— **Cudowne ocalenie.**  
Wczoraj przed wieczorem, na rogu Alei i ul. Teatralnej, spłoszyły się konie zaprzężone do dorozki i poniosły w szalonym pędzie.

W dorozce oprócz woźnicy, siedział przybyły z Warszawy p. I. Koniński, spieszący w chwili wypadku na dworzec dr. Ż. W. W. Na skręcie woźnica spadł z koła i dostał się pod koła rozjeżdżonego wehikułu; na szczęście bez poważniejszych następstw. Uległ on jedynie ogólnemu potłuczeniu. Natomiast p. Konińskiemu udało się w stosowej chwili tak szczęśliwie wyskoczyć z dorozki, że nie doznał najmniejszego szwanku.

Dziękując Opatrzności za cudowne wprost ocalenie, p. K. złożył w naszej redakcji rb. 10, jako ofiarę na biednych bez różnicy wyznania.

— **Aresztowanie.**  
W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście następujące osoby:  
dla sprawdzenia legitymacji — Tomasz Kolewinski i Walenty Borkowski; za włóczęgostwo — Marjanę Kosta, za pijaństwo — Józef Zakrzewski.

— **Teatr „Odeon”.**  
Pierwszorędny i umiętłajle dobrany program ściągą co dzień do teatru „Odeon” w II-iej Alei, całe zastępy publiczności.

Na maleńkiej, gustownie urządzonej scenie trójka artystów występuje w dowcipnej jednoaktówce.

— **Osobiste.**  
Bawił wczoraj w naszym mieście sekretarz redakcji „Kurjera Zagłębia” p. Stefan Magenheim.

— **Ślizgawica.**  
Od kilku dni ciągle proszący śnieg rozestlał mięki kobierzec białej, na ulicach naszego miasta.

Jest to wprawdzie bardzo ładne i z rozkoszą zanurzał śmy swoje stopy w tej puchowej pościeli, ale mróz nieocnota pokrył ją natychmiast szklistą, śliską powłoką. Przewracamy się więc co chwila, tnąąc boleśnie nasze, mniej lub więcej, sterczące kości.

A panowie stróże śmieją się do rozpułki z łamańców — publiczności i naturalnie wcale się nie spieszą z przepisaniem przez władze posypywaniem chodników piaskiem. Panowie stróże! chociaż troszeczkę litości i... piasku.

— **O język polski w szkołach rolniczych.**  
„Rossija” donosi, że ministerjum rolnictwa zwróciło się do rady ministrów o udzielenie na mocy przepisów z r. 1905 i 1906 pozwolenia na prowadzenie wykładu w języku ojczystym uczniów w szkołach rolniczych w Królestwie Polskiem i w kraju nadbałtyckim.

Ministerjum uważa to za pożądane w interesie powiększenia w tych krajach liczby szkół rolniczych i rozwoju wykształcenia rolników.

— **W sprawie cenzusu wyborczego.**  
Senat rządzący wyjaśnił, że selem władze do spisów wyborczych właścicieli nieruchomości nie należy stawiać warunku nieodzownego, ażeby te nieruchomości były zatwierdzone co do nich formalnie, a wystarczy jedynie zbierać informacje dokładne co do faktycznego władania przez odpowiednie osoby tych nieruchomości z prawa

własności lub dożywocia.

— **„Izraelita” tygodnik żydowski wydawany w języku polskim, został wznowiony. Świeżo ukazał się pierwszy numer.**

— **Wojskowość a „Talmud tora”.**  
Ministerjum oświaty orzekło, że wychowanie szkół zwanych „talmud-torami” nie przysługują żadne ulgi wojskowe.

— **O pieczęcie.**  
Niektóre stowarzyszenia i związki w Warszawie używają pieczęci z napisem w jednym języku polskim. Obecnie na zasadzie ponownego rozporządzenia generalgubernatora pan obozpoliarmajster uznał, że dzieje się to wbrew przepisom z dnia 17 marca 1906 r.; polecił przeto komisarzom cyrkulowym zawiadomić wszystkie stowarzyszenia, iż pieczęcie winny nosić napis w języku rosyjskim i polskim. Zażądał również zmiany pieczęci od tych stowarzyszeń, które mają napis w jednym tylko języku polskim.

— **Poczta samojzdzowa.**  
Właściciele samojzdzów, które krąży w stałej komunikacji na szosach w kraju naszym, porozumiewają się co do utworzenia spółki udziałowej, mającej na celu wyjednania u władz pozwolenia na przewóz poczty samojzdzami.

— **Zjazd rodzinny.**  
Gubernator warszawski udzielił pozwolenia na zjazd członków rodziny Trnowskich, jednego z najstarszych rodów Polskich.

**Korespondencje.**

— **Z Noworadomska.**  
— **Echa pożaru fabryki guzików.**  
W uzupełnieniu wiadomości ponanej przed tygodniem o pożarze fabryki guzików „Fortuna”, przy ul. Kietlińskiej, donosimy, że pożar wszczął się w suszarni z powodu niewłaściwego ogrzewania rur, które winny być ogrzewane parą, a były nagrzane węglem z pieca. Zawiadzającą energicznie strażą ogólnie ochotniczą, po dwugodzinniej pracy, pomimo bardzo trudnego dostępu, uratowano resztę fabryki. Straty obliczają na kilkadziesiąt rubli. Zaznaczący musimy, że fabryka ta pali się powtórnie i była ubezpieczoną w towarzystwie „Przezorność”, a przedstawiciela p. Kantorowicza, który przed paru tygodniami wypłacił należną sumę za odszkodowanie.

— **Brak telefonów.**  
Daje się odczuwać, brak telefonów u D-ra kolejowego, oraz felczera p. Głatwego, który mieszka o dwie wiorsty od stacji kolejowej. Wrazie zastąpienia pasażera, lub jakiegoś śmiertelnego wypadku, jakto często się zdarza na tym dystansie, trzeba czekać niekiedy bardzo długo. Smutne takie fakty miały miejsce już niejednokrotnie. Należałoby przeto, by kosztem zarządu kolei War. Wied. w przedziagu krótkiego okresu czasu zaprowadzono telefonizną komunikacją, która okazuje się niezbędną.

— **Czy dla oszczędności?**  
Ciekawe bardzo dlaczego przedłożona szkoły 4 klasowej przy ul. Częstochowskiej, tak mało dba o zdrowie i wygodę swych uczennicy? Wszak to źle może wpłynąć na rozwój tej szkoły. Pomimo usilnych marów wcale nie opalały sal klasowych i biedne uczennice; ciepło ubrane, szczytają zębami, trą rączki i upiąją nokami, inne znów, wskutek zniechębienia uciągają się do domu. Nie przypuszczamy jednak aby Sz. przedłożona urządziła to dla oszczędności. Prawdopodobniej jest to wina pewnych niedomagania pieców. Spodziewamy się jednak, że wkrótce będzie położony temu kres i klasy będą opalone. A k i.

— **Z Sosnowca.**  
— **Repertuar teatru sosnowckiego.**  
Sobota d. 27 listop. od dziś będą dawać dwa przedstawienia: o godz. 4 dla uczącej się młodzieży, sztuki tylko oryginalne naszych pierwszorzędných autorów, na pierwszy raz: „Słuby panieńskie”, o godz. 8 wiecz. „Wesele podczas rewolucji”.

Niedziela dwa przedstawienia o g. 3 „Dzieci skazanego”, — o godz. 8-jej pierwszy raz, komedia w 5 akt. Aleksandra Mańkowskiego, p.t. „Jadzia Rajewska”.

Wtorek 30 list. „Wesele podczas rewolucji” dram. w 3 aktach z francuskiego.

— **Z Łodzi.**  
— **H. K. T. w Łodzi.**  
Zarząd fabryki „Ako. Tow. Heintzel i

Kunitzer w Widzewie zawiadomił polską komisję szkolną, że jeżeli fabryka i wogóle robotnicy pociążni zostaną do opłaty składki szkolnej, wówczas szkoły fabryczne, z których korzysta 800 dzieci, zostaną zamknięte. Sprawa ta, jako nader ważna, ma być przedmiotem narad na najbliższym posiedzeniu komisji.

— **Kara prasowa.**  
Redakcję „Kurjera Łódzkiego” skazano z rozporządzenia generalgubernatora warszawskiego na 100 rubli kary za artykuł o straceniu Ferrera.

— **Z Krakowa.**  
— **Repertuar teatru krakowskiego.**  
Piątek „Lady Fridericki”. Komedia w 3 akt. W. Somerset Maughama.  
Sobota „Sędziowie”. Traged. w 1-ym akcie w 2 odsł. St. Wyspiańskiego. „Panna męzkatka”, komedia w 3 akt. J. Korzeniowskiego.  
Niedziela „Żołnierz Królowej Madragaskaru”, komedia w 3 aktach St. Dobrzańskiego, (po pol)  
„Sędziowie”, traged. w 1 ak. w 2-oh odsł. St. Wyspiańskiego. „Panna męzkatka” komedia w 3 ch aktach J. Korzeniowskiego, (wiewzór).  
Poniedz. „Noc Listopadowa”. Dziesięć scen dramatu napisał St. Wyspiański. Ilustracja muzyczna Raczyńskiego.

**Rachy wojak w Galicji.**  
Ostatnie wypadki i narady polityczne suwerenów wywołały czujność austriackiego ministerjum wojny, które zaczyna znów baczną uwagę zwracać na północną granicę monarchji. W ostatnich tygodniach dokonano nowej dyslokacji wojak w Galicji, i tym razem znacznie zwiększono garnizony w trzech korpusach galicyjskich doprowadzając je do stanu jaki był na wiosnę.

W Krakowie przybyło kilka batalionów połowych artylerji i pionierów. Na linii kolei państwowej ku Lwowa powiększono stan kawalerji, przeznaczono nadto do korpusu lwowskiego i przemyskiego po kilka baterji nowych haubic połowych.

Symptomatyczne znaczenie ma również doniesienie, że przyszloroczne manewry cesarskie odbędzie się w Galicji i wezmą w nich udział korpusy lwowski, przemyski oraz koszycki.

Równocześnie wzmożono znacznie stan wojak w południowym Tyrolu, Krainie i na pograniczu Lombardji.

**MIMOCHODEM.**

**Komu w Częstochowie najgorzej?**

Proszę Współczującej Redakcji, wczoraj poszedłem do kuchni, bo stróż czytał kuchnarce „Gazetę Częstochowską”, a Tataś to tukiej Gazety nie czyta, bo powiada, że woli onegdajsze wiadomości z warszawskich pism. Ten stróż to cwał, że Współczująca Redakcja się pyta komu jest najnieprzyjemniej w Częstochowie, a ja dostałem wczoraj od mamy za uszy, bo wymalowałem Nersisowi nos i ogon olejną farbą, żeby ładniej wyglądał. Tataś pisał list, a ja krzycałem: To Tataś mi kazał się polozyć, a nawet sam mnie polozył i weypał mi dysypłyną przez spoideńki pięć razy. Nersunia umylił naftą i nie mu nie jest, a mnie jeszcze boli jak stadam. Pytam się teraz Współczującej Redakcji, czy mnie czasem nie jest najgorzej. — B jak ja Nera malowałem, to Nero się obliżywał i wcale nic nie mówił. A dlaczego mnie Mama zbita i Tata poprawił. A jak ja się nudzę i niemam żadnej zabawki? — Kłaniam się Współczującej Redakcji i Nero tyż

K a z i o.

**Ostatnia poczta.**

**Zamach na oficerów sztabu.**

Natrąfiono, jak się zdaje, na ślad tajemniczego człowieka, który wytrucił chciat sztab austriacki. Do biura policji zgłosił się pewien czeladnik stolarski, który, jak twierdził, wysłał w dniu, w którym nadano na pocztę listów, z polecenia jakiegoś młodzieńca, którego wcale nie znał. Młody pan obiecywał mu koronę za wysłanie listów w głównym gmachu pocztowym.

Czładnik zgodził się na propozycję, ale zamiast zanieść listy na pocztę, kucił je do pierwszej z brzoza skrzynki pocztowej.

Kiedy mu pokazano oryginalny kopert, zawierających truciznę, poznał je

